

Wiesław HŁADKIEWICZ

O KŁOPOTLIWYM PROBLEMIE STEREOTYPÓW W ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ OBYWATELI POLSKI I NIEMIEC (GŁOS W DYSKUSJI)

Poddając naukowej i społecznej ocenie historyczny proces kształtowania się stosunków polsko-niemieckich oraz ich aktualny stan, nie sposób pominąć faktu, iż w wyniku licznych konfliktów zbrojnych i politycznych z naszym zachodnim sąsiadem ukształtowało się w świadomości narodu polskiego i niemieckiego szereg uproszczonych sądów - nieprzychylnych, a nawet wrogich¹. Owe stereotypy polityczne są wynikiem złożonej i nie pozbawionej dramatów historii wzajemnych stosunków narodów zamieszkujących po obu stronach granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Polak w Niemczech przedstawiany był od dawna jako typ człowieka najczęściej niewykształconego, o niskiej kulturze, pozbawionego zmysłu organizacyjnego, skłonnego do anarchizmu, leniwego i oddającego się chętnie hulankom, krótko mówiąc określano reprezentanta narodu polskiego jako "*der verfluchte Pollacke*". Polska zaś według tych z premedytacją kreślonych schematów myślowych przez elity rządzące w Niemczech była jakoby krajem niezdolnym do samodzielnego bytu państwowego, a sposób i efekty gospodarowania Polaków określano w Niemczech pogardliwym mianem "*polnische Wirtschaft*".

Niełatwo jest udzielić precyzyjnej odpowiedzi na pytanie w jakim stopniu na ukształtowanie się tych schematów (stereotypów) w świadomości Niemców wywarła epoka rządów dynastii saskiej w Polsce, trwających w sumie ponad 60 lat, ale z pewnością określenie "*za króla Sasa, jedz, pij i popuszczaj pasa*", w pewnym stopniu potwierdza klimat życia codziennego tej epoki w dziejach Rzeczypospolitej. Schematy te były też z pewnością preparowane w celu moralnego usprawiedliwienia ekspansywnych dążeń Prus wspólnie z Rosją i Austrią wobec Polski w XVIII wieku.

Dalszy proces pogłębiania w świadomości społeczeństwa niemieckiego negatywnego stereotypu o Polakach i Polsce w sensie prawno-ustrojowym i

¹ W. Wrzeciński, *Sasiad czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem się obrazu Niemca w Polsce w latach 1795-1939*, Wrocław 1992.

ekonomicznym miał miejsce w środowisku rewizjonistycznie nastawionych wobec Polski polityków, historyków i publicystów Republiki Weimarskiej. Lansowano pogląd, iż powołanie Polski do samodzielnego bytu państwowego na mocy Traktatu Wersalskiego stanowi po prostu nieporozumienie i że państwo polskie jest tylko *"państwem sezonowym"*.

Stereotyp ten tak głęboko zakorzenił się w świadomości przeciętnego Niemca, iż nieco później Adolf Hitler już jako kanclerz Rzeszy mógł z powodzeniem wykorzystać go w podjęciu decyzji o zbrojnej agresji na *"sezonowe"* państwo polskie. Głosił publicznie swoim obywatelom, iż spełnia przecież tylko *"logiczny imperatyw historii"*, realizację idei wyższości rasy aryjskiej nad słowiańską, gdy wdrażał *"leniwych Polaków"* do pracy przymusowej w obozach koncentracyjnych, w niemieckich fabrykach i u niemieckich bauerów, korygował rzekomy *"błąd"* Traktatu Wersalskiego, unicestwiając *"sztuczny twór państwowy"* tego traktatu. Nietrudno było Niemcom (poza nielicznymi wyjątkami) uwierzyć w tę argumentację.

Również po stronie polskiej ukształtował się stereotypowy obraz Niemiec jako państwa i Niemców jako narodu. Jeśli jednak ocena Polaków jako narodu jest w świadomości wielu Niemców negatywna, o tyle obraz Niemców w oczach przeciętnego Polaka nie jest jednoznaczny. Świadomą wobec Niemców nieufność ze strony szczególnie starszego pokolenia Polaków, które porzeżyło okres II wojny światowej, można interpretować niekiedy poprzez pryzmat ukształtowanego już wcześniej powiedzenia: *"jak świat światem nie będzie Niemiec Polakowi bratem"*².

W szczególności młodzi wiekiem Polacy, uczniowie szkół średnich, studenci, młodzi reprezentanci rodzimego biznesu przyznają, że Niemcy jako naród posiadają szereg cech pozytywnych³. Wydaje się, iż młodzi Polacy są bardziej obiektywni w stosunku do Niemców, aniżeli ich rówieśnicy w Niemczech, a szczególnie w nowych landach wschodnich Niemiec (na terenach byłej NRD). Stwierdzają, że Niemców cechują takie zalety jak: pracowitość, oszczędność, zdolności organizacyjne, które przyczyniły się do tego, że Niemcy jako państwo stały zawsze wyżej pod względem cywilizacyjnym, kulturalnym i gospodarczym, aniżeli Polacy⁴.

Akcentowanie tych zalet nie przekreśla jednakże zrodzonej z historycznych doświadczeń nieufności i czujności Polaków w stosunku do Niemców, głównie (jak już o tym wspominaliśmy) w starszym pokoleniu, zwłaszcza gdy zestawia ono przysłowiową niemiecką dokładność i poczucie dyscypliny obywatelskiej z pedantycznie realizowanym przez nazistów systemem ludobójstwa i zniszczeń gospodarczych Polski w okresie okupacji⁵. Należy więc sądzić, że ukształtowane

² E. Ołczyk, *Druga wojna światowa w świadomości współczesnych Polaków*. Warszawa 1978.

³ S. Lisiecki, *Opinia publiczna wobec RFN, NRD i zjednoczenia Niemiec*, "Przegląd Zachodni", 1991, nr 1, s.121-136.

⁴ T. Szarota, *Niemcy w oczach Polaków 1939-1945*. "Odra", 1977, nr 10, s.11-21.

⁵ W. Wrzesiński, *Niemcy w oczach Polaków 1918-1939*. "Odra", 1977, nr 9, s.3-14.

w ciągu dziejów stereotypy nie uległy do dzisiaj w świadomości obu narodów jakiemuś zasadniczemu osłabieniu czy tym bardziej zanikowi.

W społeczeństwie polskim, mimo zmian w jego mentalności, jakie nastąpiły w ostatnich latach, nadal mamy do czynienia z wynikającymi z przeszłości uprzedzeniami, negatywnymi stereotypami czy też nieufnością do Niemiec⁶. Niektóre ugrupowania polityczne (np. narodowcy) nadal preferują w społecznej świadomości poglądy, iż "Niemcy nas wykupią", "zagrazają nam militarnie", "wchłoną gospodarczo i cywilizacyjnie".

Przeprowadzona przez Centrum Badania Opinii Społecznej ankieta na temat stanowiska Polaków wobec zjednoczenia Niemiec wykazała widoczne wahnięcia w postawach społeczeństwa polskiego⁷. Jesienią 1989 roku większość badanych popierała proces zjednoczenia Niemiec, natomiast latem 1990 roku sytuacja uległa zmianie. Dopóki zjednoczenie było jedynie tematem dyskusji lub manifestacji, dopóty nie odczuwano jego bliskości i wynikających stąd dla Polski i Polaków konsekwencji. Od 1990 roku kiedy proces ten nabrał dynamiki i zjednoczenie Niemiec stało się prawdopodobne, powróciła dominacja poczucia zagrożenia ze strony Niemiec jako państwa - mocarstwa.

Tak więc nadal mamy do czynienia z postawą ambiwalentną. Z jednej strony nadal wielu Polaków obawia się zagrożenia Polski ze strony Niemiec, z drugiej - osobiście nie czuje się zagrożenia przez Niemców (dotyczy to w szczególności młodego i średniego pokolenia)⁸. Wydaje się, iż przekonanie o odniemieckim zagrożeniu Polski wpływa z krytycznej oceny kondycji gospodarczej i - w mniejszym stopniu - politycznej państwa polskiego. Niewątpliwie dzisiejsze nastawienia podlegać będą z biegiem czasu ewolucji, której kierunek zależeć będzie od ogólnej sytuacji i postawy społecznej nie tylko Polaków, ale także Niemców.



⁶ A. K w i l e c k i, Z badań nad stereotypami "Niemca" w Polsce i "Polaka" w NRD i RFN, "Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny", 1978, z.3, s.201-220.

⁷ *Opinie o Niemcach, Republice Federalnej Niemiec i stosunkach polsko-niemieckich*. CBOS. Warszawa, styczeń 1988. (druk powielany)

⁸ *Polacy wobec kwestii niemieckiej*. CBOS. Warszawa, marzec 1990 (druk powielany). Zob. także: "Gazeta Wyborcza" z 24 października 1990 roku.